



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.



Ceny prenumeraty: miesięcznie 5 mk. z odroczaniem do domu 4.50 bez odroczenia kwartalnie 25 mk. Cena pojedynczego numeru 30 fenigów.
Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-2 po poł. Reklamów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: za wiersz polityczny jednospaltowy na I kol. 2 mk. 60 fenigów, na II i III kol. 1 mk. 50 fen. na IV kol. 75 fenigów; Ogłoszenia drobne po 20 fenigów; za wyraz.
Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ulica Panny Marii Nr. 2. Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa 18 24.

Teatr „PARYSKI“

Program od czwartku 1-go do niedzieli 4 Maja

Sensacja!

Sensacja!

MIA MARY

Słynna gwiazda kinematograficzna, ulubienica Publiczności

we wspaniałym
wytwornym romansie
w 5 częściach p. t.

„Platoniczne Małżeństwo“

Nad program:

„Ostatnie wyścigi samochodowe w Paryżu“

Anons Od poniedziałku
5 kwietnia 1919 roku.

„ALRAUNE“

Historja wnuczki karta i czarownicy
wspaniały dramat w 6-ciu częściach

Teatr „ODEON“

Dzisiaj i dni następnych!
Najwspanialsze i najpotężniejsze epoko-
we arcydzieło kinematograficzne

„Veritas Vincit“

(PRAWDA ZWYCIĘŻA..)

Wielka trylogia dramatyczna
w 8-lu aktach.

W roli głównej uroczą

MIA MARY.

PROLOG i 3 EPOKI: Rzym za czasów Decjusza. Małe miasteczko. Rok 1500. NA DWORZE PANUJĄCEGO KSIĘCIA.

Tylko 2 przedstawienia dziennie: o godzinie 5-ej i o 8-ej wieczorem. Całość trwa 3 godziny.

W sobotę 3-go i niedzielę 4-go Maja r.b., dodatkowe przedstawienia o godz. 2-jej po poł.

UWAGA: Osoby spóźniające się na początek obrazu, pozostawiać na następnym seansie niemogą.

CENY MIEJSC:

| | | | | |
|-----------------------------|-------|-------|---|-------------|
| Krzesełko parterowe: | 1-3 | rzędu | 2 | mk. 50 fen. |
| " | 4-6 | " | 3 | " " |
| " | 7-12 | " | 3 | 50 " |
| " | 13-18 | " | 4 | " " |
| Krzesełko w loży parterowej | 5 | " | " | " " |
| " | 6 | " | " | " " |
| " | | " | " | " " |

Kasa otwarta na godzinę przed pierwszym seansem.

Passe-portout i bilety ulgowe nieważne.

Szczegóły w programach.
Miejsca numerowane.

Sami—sobie.

Było to w roku 1906 Właśnie od kilku tygodni zaczęłam pracować w Muzeum Rapperswilskim. Siedziałam w bibliotece z myślą fraszolliwa — co za przyczyna, że tak mało moich rodaków odwiedza tę placówkę polską na ziemi Szwajcarskiej, jedną z najwspanialszych ości doby gdy jednocześnie zwiedzało Muzeum sportu cudzoziemców. Posadzałam zarząd o nieumiejętność reklamy, agitacji w prasie itp. gdy uszu moich przez otwarte okno doleciał taki urzynek rozmowy prowadzonej po polsku: „Szkoda pieniędzy płacić za wejście chociażby lepiej za tę parę franków wypić butelkę burgundu”. Zrozumiałam, to nie zarząd był winien, i takich było zapewne tysiące.

Obywatele! czyżby obojętność podobna dla najważniejszego zadania chwili obecnej miała się i teraz potworzyć, czy potajnie tego grozzą któregoś tyś się pochłania codziennie kilkanaście restauracji miejscowych Gwesz, bawcie się, gdy na to macie, lub tego od czasu do czasu potrzebujecie, lecz nie zapomnijcie o biednym rekreacji, niech choć okruchy waszej uciechy spadną na jego nagie plecy i nabrzmiały od zimna nogi. Obywatele, zwracamy się nie tylko do Waszego patriotyzmu ale wprost do poczucia własnego interesu, 5 miliardów pożyczonych przez Państwo na długo nie wystarczą, potrzeba armii są olbrzymie, i zadanie też ma ona olbrzymie do spełnienia. Lecz nie myślcie, że armia go spełni również dobrze i bez waszego poparcia. Spełni — ale nie tak samo. Żołnierz podlega tymże samym wraceniom co i my. Potrzebuje czuć i wiedzieć za co i za kogo się bije. Za Ojczyznę, tak, lecz Ojczyznę zwiemy nietylko tę ziemię, w której leżą prochy ojców naszych, Ojczyznę również jest i to pokolenie obecne, żyjące na tej ziemi. Żołnierz musi odzyskać, że te miliony rąk spieszą dnia z pomocą, że miliony oczu odzyskują gorączkowo wieści z frontu, to ma dać podniętą do boju i pogardę śmierci, wtedy konnica potrafi brać miasta i pancerna poślągi.

Obojętność społeczeństwa może podziścić na duszę jego destrukcyjnie, swój obowiązek spełniać będzie sumiennie, lecz bez zapasu, automatycznie, piornowych i biuśszych zwycięstw nie będzie, a tymczasem może nadejść chwila, gdy zjawia się tacy, którzy p, taś nie będą ezy deś mamy o. hote, lecz weźmą, siła to co zechca, a wiemy że zechca oni zbyt dużo — bo wszystko. Dopomaga więc armii przyczyniamy się tem do własnego pokoju, bezpieczeństwa, a co zatem idzie i dobrobytu.

A więc ci co już dali, niech dadzą jeszcze, niech zmniejszą swoje potrzeby i przyjemności, ci zaś co się do tej pory zachowywali, jak ów Polak w Rapperswilu, niech weźmą do serca te słowa, niech po przeczytaniu nie odbiegają zaraz oczyma i myślą do ogłoszeń kinematograficznych, lecz zastanowią się bodaj chwilkę, niech zgłębia swoje sumienie. Dawajcie co możecie, stara bielizna, pończochy, skarpetki, trykotaż ubranie i obuwie chociażby najbar dziej zniszczone, nio, bawełna, wszystko się to przyda i wszystko będzie odpowiednio użyte. Nie żałujcie również i grosza przy nabywaniu znaczka i nie zbywajcie pań kwestarek 10 cto lub 5 cto fenigówką. Jeszcze tylko kilka miesięcy wysiłków i naszego poparcia a zmora, która świat dawał i nam do gardła sięga, padnie pod bagnetem i szablą naszego żołnierza.

K. Logowski.

Z sejmu.

O połączenie Litwy z Polską.
Po dwutygodniowej z górą przerwie świątecznej w dn. 29 kwietnia Sejm zebrał się porownie na narady. Przed otwarciem obrad marszałek wygłosił piękna przemowę, w której powitał wojska Hallera i złożył hołd armii polskiej i jej wodzom za zdobycie Wilna.

Po zatwierdzeniu szeregu spraw gospodarczych oraz przyjęciu ustawy o święcie 3-go maja, o czym zaznaczyliśmy już we wczorajszym numerze „Gołca” pod obrady Sejmu wniósł wniosek nagłe w sprawie Wilna.

Postulował ze Związku Ludowo-Nar. i Zjedn. Ludowego postawili następujący wniosek w sprawie zjednoczenia z państwem polskim wolnioniej od obojętnej przemocy północno-wschodniej dzielnicy polskiej ze stolicą Wilnem:

„Wobec zszokującego uwolnienia przez zwycięski oręż polski północno-wschodniej dzielnicy polskiej ze stolicą Wilnem z pod obojętnej przemocy, podpisani wnoszą: Wysoki Sejm, raczy uchwalić:

1) Sejm wyraża swą radość z powodu zwycięskiego uwolnienia z pod mocy bolszewickiej północno-wschodniej dzielnicy Polski ze stolicą Wilnem i wyraża swe uznanie i podziękowanie zwycięskiej armii polskiej i jej wodzom.

2) Sejm wzywa rząd, aby w myśl uchwały z 25 posiedzenia sejmowego przedsięwziął niezbędne kroki, by ziemię tę niegdyś Unią lubelską z r. 1569 wcielony z Polską, połączone, a Konstytucją 3-go maja r. 1791 w jeden organizm państwowy z Koroną zespolic, po ostatecznym obecnie od obojętnej przemocy wyzwoleniu w jedną państwową całość w Rzeczpospolitą Polską ponownie zjednoczone zostały, zgodnie z wyrażoną już wielokrotnie wolą ludności.”

Klub „Piastowców” postawił wniosek w intencjach swych identyczny, pos. Rataj zaś imieniem tłumogłowców zgłosił zmianę następującą:

„Sejm wyraża bohaterstwu wojskom i Naczelnemu Dowódcy hołd i podziękowanie gorącą z powodu oswobowienia Wilna z pod jarzma bolszewickiego, a oswobowionej ludności przesyła braterskie pozdrowienie.

Wobec dalszego pochodu wojsk naszych na północno-wschód Sejm jeszcze raz uroczyste stwierdza, że Polska obca jest wszelka myśl wołająca do przemocy wbrew woli ludności ziem b. Wielkiego Księstwa Litewskiego do Polski. Wojska nasze nio są wolność, swobodę i prawo nieskrępowanego wypowiedzenia się co do swego losu. Zarazem Sejm wyraża głębokie przekonanie, że swobodna decyzja ludności b. Wielkiego Księstwa Litewskiego wznawia i na wieki utrwalia braterskie współzycie z Polską.”

Izba przyznała nagłość wnioskowi Zw. Ludowo-Narodowego, Zjednoczenia Ląd. i wnioskowi „Piastowców”. Wniosek pos. Rataja upadł, nieoparty nawet przez socjalistów.

Podczas głosowania pos. Daszyński wykrzykuje: To ma być sejm ludowy do stu diabłów! Zwrócony do marszałka woła: Pan nie jesteś obywatelem Rzeczypospolitej Polskiej, ale Rzeczypospolitej Poznańskiej! Nowy Sejm trzeba wybrać! Prez z komedjami Sejmowi ludowemu! To jest intryga przeciw Piłsudskiemu! Polska banda! Reakcjonści poznaj się!

Marszałek przywołuje posłów do porządku, wśród tej wrzawy próbuje czytać porządek dzienny, poczem mówi: „Jeśli się nie uszczycie, zaczną po kolei wykluczać”. Daszyński: „Jak długo będzie trwała ta komedia poznańska!”

Następne posiedzenie marszałek wyznaczył na piątek o godzinie 10 rano.

Z WIDOWNI WYDARZEN.

Sowieci monachijski skazani na zagładę.

Wiedeń. Urzędowe doniesienie rządu Hoffmanna z Bambergu zaprzecza wszelkim wiadomościom, o rokowaniach z przedstawicielami Sowieci monachijskiego.

Wojska rządowe pod osobistym kierownictwem min. obrony kraju Noskiego posuwają się ostrożnie pod Monachium, a władze odrzuściły bezwzględnie propozycje układów i domagają się kapitulacji samowolnej rady monachijskiej.

Wedle doniesień dokonał się w

międzyczacie ponowny przewrót w Monachium: wczorajsi władcy komunistyczni są rzekomo przewzięnie uwięzieni.

Z Berlina donoszą, że wojsko rządowe, maszerujące na Monachium, otrzymały rozkaz bezwzględnie postępować z komunistami, którzy wywołali anarchję w stolicy Bawarii. Między żołnierzy rozdać odezwy, by zbrodniarzy komunistycznych wytopili bezwzględnie w Izarze.

Pretenzje żydowskie.
„Libre Parole” pisze z powodu przedstawionych przez żydowską „Komisję delegacji” żądań specjalnych praw dla żydów w nowych państwach, iż odnośnie do Polski pretenzje żydowskie kryją w sobie grzeźbę nowego rozbioru Polski.

Ukraina protestuje.

Paryż. Syrodenko przewodniczący ukraińskiej delegacji wysłanej na kongres, zwrócił się do Clemenceau z protestem z powodu wyzłania wojsk Hallera do Polski, oraz z powodu zamierzonego utworzenia granicy polsko-rumuńskiej ku szkodzie Ukrainy.

Wojska jugosłowiańskie zaatakowały niemiecki front w Karyntyi.

Wiedeń. Wiedeńskie Biuro koresp. doświadcza z Celowca: Dnia o g. 4 rano zaatakowały wojska jugosłowiańskie — bez wypowiedzenia poprzedniego zawieszenia broni — nasz front.

Smutny koniec komisarzy bolszewickich.

Warszawa. Z Wilna donoszą, że aresztowani tam zostali znani komisarze bolszewicy Koszowski i Cichocki, oraz Bersohn i Heltzman.

Kozłowski i Cichocki utrali się w więzieniu, natomiast Bersohn został za popelnione liczne mordy rozstrzelany.

Walki w Rosji wschodniej.

London. — Według ostatnich, otrzymanych tu wiadomości, marsz zwycięskiej armii syberyjskiej trwa w dalszym ciągu w Rosji wschodniej. Bolszewicki sztab generalny opuścił Orenburg, a linja kolejowa, wodząca z tego miasta do Samary, jest zagrożona. Kozacy kubańscy, dowodzeni przez generała Dutowa, maszerują na Orenburg.

Istnieją oznaki, że armja czerwoną jest bardzo wstrząśnięta. Musiano cofnąć z frontu trzy dywizje, które odmówiły udziału w walkach. Żołnierze bolszewicy przechodzą w znacznej liczbie do szeregów armji syberyjskiej i biją się tam bardzo dobrze.

Koncentracja wojsk bolszewickich.

Kraków. — Z Genuy donoszą, że bolszewicy gromadzą wielkie siły w okolicy Kamieńca Podolskiego.

Ofiary bolszewików.

Paryż. — Agencja „Union” donosi z Omaka: Po zajęciu Ufy przez wojsko syberyjskie, ośkoczono tam dia sprawdzania zwłoki 2,517 osób zamordowanych przez bolszewików i pochowanych przez nich w rowach wspólnych. Śró pomordowanych znajdują się kobiety i dzieci.

Sytuacja w Rumunji.

Radjotelegraficzna st. warsz. — Paryski l’Eclair w artykule „Co się dzieje na froncie rumuńskim?” wywodzi, iż Rumunji zagrażają niebezpieczeństwa z trzech stron, mianowicie: inwazja bolszewicka, niebezpieczeństwo od strony Węgier i budząca się agresywność bułgarska. Rumunja jest świadoma w całej pełni powagi położenia i gotowa jest do walki z bolszewicką inwazją, potrzeba jej tylko surowców i niezwłocznej pomocy finansowej.

Odpowiedzialność Wilhelma II.

Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi w radjotelegramie z Londynu: Wedle sprawozdania Komisji dla wysłania odpowiedzialności za wojnę, Stany Zjednoczone nie godzą się na oskarżenie b. cesarza Wilhelma o zbrodnię wywołania wojny. Stany Zjednoczone chcą go jednak pociągnąć do odpowiedzialności za naruszenie przepisów prowadzenia wojny.

Delegacja egipcjańska w Paryżu.

Paryż. — Jak donosi Petit Parisien, do Paryża przybyła dnia 20 b. delegacja egipcjańska, złożona z 20

osób, pod przewodnictwem byłego ministra i wiceprezesa zgromadzenia prawodawczego, Saada baszy Zaglula, aby przedstawił konferencji pokojowej żądania narodowościowe egipcjan. Gościł powitał na dworcu kolejowym grupa studentów egipskich.

Największy przetarg w historii.

Haga. — Z Londynu donoszą Dzienniki londyńskie nazywają „największym przetargiem w historii świata” ogłoszoną właśnie sprzedaż publiczną towarów, zapasów i materiałów wojennych, pozostawionych przez Niemców w Belgii. Towary te i szacuje ocenione są na 250 milionów funster. Według prawa wojennego, suma, otrzymana z nich sprzedaży, przypadającej w całości rządowi angielskiemu, ale rząd ten rozporządził, aby towary, których właściciele mogą dowieść praw swoich do nich, były wydane właścicielom. Nie mniej jednak rząd angielski osiągnie z tej sprzedaży paręset milionów.

Parlament włoski nie zerwie z koalicją.

Wiedeń. Wedle doniesienia Agencji Stefanego prez. min. Orlando stanął na posłuchaniu u króla i w ciągu 1 i pół godziny konferował w sprawie obecnego położenia.

Bezpośrednio potem odbyła się 2 godzinna rada ministrów, która powzięła decyzję bezwzględnie powołania Izby posłów na dzień 29 bm. godz. 2 po południu.

„Corriere della Sera” wypowiada przypuszczenie, że rozstrzygnięcie parlamentu włoskiego, do którego odwoła się rząd, zapadnie szaraz na pierwszym posiedzeniu, poczem parlament zostanie ponownie odroczony.

Pisma szwajcarskie podają z Wioch że wprawdzie nastroj w kołach politycznych włoskich jest bardzo wysoki, jednakże nie należy przypuszczać, aby parlament włoski powziął uchwałę, która by oznaczała zerwanie z koalicją zachodnią.

Prezydent Wilson przyrzekł Rjckę Słowianom.

Wiedeń z Lubiany donoszą, iż wiadomości, jakie tamtejsze koła polityczne otrzymały z Paryża brzmiały optymistycznie.

Istnieje silna tendencja przyznania Rjeki Słowianom, a przedstawiciel południowej Słowianščszczyzny w Rjecz dr. Vesnic doniósł oficjalnie, iż prez. Wilson złożył oświadczenie pod sankcją słowa honoru, iż Rjeka przypadnie południowej Słowianščszczyźnie.

Sprawy polskie.

Wojsko generała Hallera w Krakowie.

Dzienniki krakowskie donoszą: Miasto nasze znajduje się w żywym poruszeniu z powodu przejazdu przez Kraków wojska generała Hallera. Przez cały dzień onegdajszą szły przez dworzec kolejowy transporty witalne entuzjastycznie przez publiczność i władzę. O godz. 8 i pół wieczorem jeden z transportów przywiózł sztab drugiej dywizji z generałem Modelonem na czele.

Orkiestra wojskowa zagrała hymn narodowy i marsyljanek. Po powitaniu przez przedstawicieli władz i społeczeństwa w języku polskim i francuskim, śród okrzyków publiczności i żołnierzy pociąg ruszył dalej.

Przejazd gen. Hallera spodziewany był w d. 1 maja.

Socjaliści czeszy przeciwko socjalistom polskim.

Kraków. — Z Ciessyna donoszą do Nowej Reformy: Komisariat czeskiej komisji w Morawskiej Ostrawie w porozumieniu z Narodnym Wyborem zabronił polskim robotnikom w Zagłębiu Ostrowskim odbyć zgromadzenie w Polskiej Ostrawie w dniu 1 maja. Jako szeregów charakterystyczny zaznaczył trzeba, że prezesem Narodnego Wyboru jest socjalista czeski adw. dr. Vitt, udający zawsze przyjaciela polaków, a jednym z ostroków b. poseł do parlamentu austriackiego Cinger, wybierany zawsze głosami polskich robotników.

Piłsudski o przyszłości Wilna.

Wilno. — Naczelnik państwa, Józef Piłsudski, przyjmował w Wilnie w pałacu hr. Tyszkiewiczów 40 delegacji. Naczelnika powitał dr. Witold

Wielawski, poczem przedstawił się Naczelnikowi poszczególne delegacje.

Po przedstawieniu Naczelnik wygłosił przemówienie, w którym wyraził nadzieję, że Wilno, wielkie polskie miasto uwolnione, za zawsze będzie Anatemą polskimi, do czego Naczelnik dążył będzie.

W Wilnie.
Dotychczasowa okupacja Wilna tak dalece wpłynęła na destrukcyjnie na gospodarkę miejską, że obecny stan funduszy miejskich jest rozpoznożliwy. Kilkomilionowa (potrzeba długoterminowa jest niezbędna, w celu rozpoczęcia odbudowy i odrodzenia Wilna.

Pogrzeb zabitych 29 oficerów i żołnierzy polskich podczas walk u lotnisk w Wilnie zamienił się w wielką manifestację. Trumny niesiono na barkach, obrzędowi żałobnemu towarzyszyły oddziały wojska oraz niezliczone tłumy ludności.

Uroszczenia nacjonalistów litewskich.

„Kurjer Polski” ogłasza wywiad swego współpracownika z przewodniczącą komisją w Warszawie — miłgij litewskiej Szaulisem, który między innymi oświadczył: „godnie z życzeniem i aspiracjami narodu litewskiego postanowiliśmy pracować nad odbudową państwa litewskiego, składającego się głównie z byłych guberni kowieńskiej, suwalskiej, grodzieńskiej, wileńskiej, z wyjątkiem miejscowości, leżących na wschód od jeziora Narocz, zamieszkałych przez ludność prawosławną, bardziej zbliżoną kulturą i tradycjami do Rosji, niż do Litwy.

W dalszym ciągu oświadczył p. Szaulis: Najważniejszym i najkategoryczniejszym naszym warunkiem jest uznanie niepodległości państwa litewskiego ze stolicą w Wilnie. Bez uprzedniego przyjęcia tego warunku nie możemy wcale przystąpić do pertraktacji nad porozumieniem polsko-litewskim.

— Jakież wrażenie wywarło wobec tego zajęcia Wilna przez wojska polskie? — zapytał redaktor.

— Zajęcie Wilna przez wojska polskie — odpowiedział p. Szaulis — bez uprzedzenia rządu litewskiego wywołało niewątpliwie zdziwienie na Litwie. Nie wiemy, czy wojska polskie wkroczyły do Wilna w charakterze zwycięzców, czy też zdobywców, a więc raczej nieprzyjaciół naszych. To właśnie dowodzi, jak koniecznie niezbędnym jest porozumienie między Polską a Litwą, umożliwiłoby to przetrwać i współpracę przeciw bolszewikom.

Na dalsze pytanie redaktora, czy pertraktacje z rządem polskim już się rozpoczęły, odpowiedział p. Szaulis:

— Owszem, rozpoczęliśmy je, lecz

stanęły już one na punkcie marazmu.

Koncentracja wojsk niemieckich na Mazurach.

Mława. Pruski „Przyjaciel Ludu”, pismo hakatystyczne, wydawane przez rząd pruski dla ewangelicznych Mazurów, jest masowo rozrzucone między ludność z wezwaniem, by się oświadczała przeciw Polsce. Natomiast narodowy „Mazur” w Szczytnie jest ogromnie prześladowany i szycanowany.

W okolicy Mławy często pojawiają się aeroplany niemieckie, rozrzucające liście druki i odezwy, lichą polszczyzną wystylizowane. Szereg działaczy polskich na Mazurach aresztowano.

Również z Mławy donoszą, że w Prusach wschodnich niemiecy koncentrują liczne wojska do walki z polakami.

Interwencja polaków amerykańskich.

Paryż. — Polski wydział narodowy w Chicago będący główną organizacją polityczną 4 milionów Polaków w Ameryce, wystosował za pośrednictwem departamentu stanu w Waszyngtonie memoriał do Wilsona, w którym domaga się, aby Gdańsk przywrócono Polsce bez żadnych zastrzeżeń.

Nowy gwałt komunistów w Żyrardowie.

Z Żyrardowa donoszą: Komunisty tutaj nie mogą się uspokoić. W ubiegłym czwartku urządzili zorganizowany najazd na dyrekcję fabryki. Wtargnęli do budynku dyrektorskiego i żądając od dyrektora Janobskiego podpisania „rewersu”, że robotnicy otrzymają po marcu dziennie za cały czas wojny, wywiekli go wraz z kilku urzędnikami z piętrem na parter, grożąc przytem, że przy najbliższej sposobności użyją do tego celu... okien. Próżno tłumaczono im, że wypłata tych sum nie zależy od dyrektora, bez zgody akcjonariuszów, rozproszonych po całym świecie, że żądane przez nich sumy sięgają wysokości 12 milionów marek, a więc przewyższają wartość wszystkich zakładów fabrycznych, wysadzonych w powietrze w dwóch trzecich częściach przez rosyj, że postępowaniem swoim doprowadzą do zamknięcia utrzymywanych w ruchu resztek fabryki i pozbawienia pracy ostatnich setek robotników, a wogóle wszelką myśl odbudowy zakładów czynią iluzoryczną.

Systematycznie podburzane masy głucho są na wszelkie argumenty i rozprowadzają, że pierwszego maja uczynią porządek z „burżuami”, fabryką i bezsilnymi wobec nich władzami.

WRAŻENIA I UWAGI.

W liście przesłanym pod adresem Magistratu i Rady Miejskiej przez powszechnie znanego i szanowanego prawnika, autora wielu prac z dziedziny gospodarki miejskiej i innych, wreszcie posła do Sejmu czytamy:

„Znakomity artysta-rzeźbiarz polski Teodor Rygiel i t. d.”

„Pomnik ten, który artysta sam uważał za lepszy i do ostatniej chwili swojego życia przytem prakcona-

Nadeszła papa dachowa
Dom Techniczno-Handlowy.
Inż. W. Kukliński i K. Deloff
Częstochowa, ul. Dojazd N 9, telef. N 80.

Parę (Belgijskich) ciężarowych Klaczy (Belgijskich) sprzedaje Zarząd majątku Zielona Dąbrowa p. N. Radomski st. kolej Kłomnice poczta Kniepcopol.

niu trwał, skazując się na upór jury konkursowego.”

„Jako prezes Związku miast i jako poseł z okręgu Częstochowsko-Radomskiego...”

Tu następuje propozycja, by miasto Częstochowa przyjęło ten cenny dar.

Ze wszechmiar cenny.

Raz, jako spuścizna artystyczna jednego z najwybitniejszych przedstawicieli sztuki plastycznej — powtórze, że Częstochowa — aż wstydzić się należy, nie posiada absolutnie pomnika, któryby wskazywał, że jęgot miejscowy ma w tym kierunku jakie takie aspiracje.

Częstochowa na przybyśza z powodu wielu zewnętrznych cech musi robić wrażenie jarmarczanego zblorowiska pod Jasną Górą.

Miasto, nie posiadające ani jednego gmachu publicznego, jako to: teatru, biblioteki publicznej, muzeum i t. p. — nie posiadające ani jednego pomnika, doskonale daje świadectwo o upodobaniach i aspiracjach oraz intencjach i zdolności do zbliżonego czynu jego mieszkańców.

I oto miasto takie zaszczone zostało propozycją nader korzystną.

Zwykły porządek rzeczy sprawę tę, jako wniosek nagły, wprowadził pod obrady Rady Miejskiej na ostatnim posiedzeniu.

Zdawać się należało, że dyskusja na ten temat nie będzie, że Rada miejska propozycję z wdzięcznością przyjmie i energicznie się zakrzętnie przy pomocy ad hoc wyłonionej komisji, do wyboru odpowiedniego miejsca.

Tymczasem jeden z radnych wystąpił z wnioskiem, aby wybrał komisję, której zadaniem byłoby obejrzenie pomnika, zaopiniowanie o jego artystycznej wartości i uzależnienie decyzji przyjęcia daru od tejże opinii.

Daleki jestem od myśli hołdowania sentencji, zawartej w popularnym przysłowiu o darowanym koniu.

Jednakże uważam, że firma artystyczna autora pomnika, powaga i dobra intencja projektodawcy posła Suligowskiego, jego inteligencja a za tem, przy uwzględnieniu doświadczenia życiowego, nie podlegający zakwestjonowaniu stopień poczucia estetycznego, dają dostateczną rekolmję, że posiom artystyczny daru aż nadto docięgnięty będzie do ogołnego poziomu dzieła sztuki, jakie-

mi Częstochowa poszczycić się może.

Wnioskodawca [kierowała obawa obniżenia powagi miasta przez bezkrytyczne przyjęcie daru, „bo skro jury krakowskiej zdyskwalifikowało prace, to wyrok ten winien być i dla Częstochowy miarodajnym.

Pominawszy fakt, niejednokrotnie już stwierdzony, jak często jury w swych wyrokach się myła, a wspomnę tu jedno: mianowicie wyrok wydany przy rozstrzygnięciu konkursu na pomnik Słowackiego w Warszawie, który tyle polemik przez krytykę fachową wywołał; muszę stwierdzić, że, gdyby nawet wyrok był sprawiedliwy, ożemu przeciwy opinia samego autora, to jeszcze między Krakowem, posiadającym tyśiące pamjatęk z dzieł patyna wielkó pokrytych i gnowoczęną sztuką, a Częstochową zupełnie w tym kierunku upośledzoną — istnieje pewna różnica.

Posatem radnym wiedzieć, czy komisja ad hoc wybrana sprostałaby zadaniu i czy no wydaniu przez nią opinii inny radny nie zakwestjonowałby jej? Na szczęście jednak wniosek upadł.

Wnioskodawca przed przyjęciem wniosku przez Radę rzucił w próżnię nazwisko, jako kandydata na lidera projektowanej komisji.

Nie wchodząc w ocenę posiadanych przez kandydata kwalifikacji w tym przedmiocie, ujawniam charakterystyczną ocenę naszych stosunków lokalnych.

X

KRONIKA
Dziś dn. 2 Maja 1919.
Acygnaty Polskiej
Pożytki Państwowej

Wnioskować można (po potrąceniu procentu)

| | | |
|-------|----------------------------|------------|
| 100 | markowe, koronowe, rublowe | za 97,51 |
| 500 | „ | za 487,57 |
| 1000 | „ | za 975,14 |
| 5000 | „ | za 4875,70 |
| 10000 | „ | za 9751,39 |

Depesza gen. Hallera.

do Rady m. Częstochowy.

W odpowiedzi na adres powitalny wysłany przez Radę m. Częstochowy do gen. Hallera nadeszła depesza treści następującej:

Do Rady m. Częstochowy.

„Za gorące słowa powitania, które przesłaliście przybywającej dla wspólnej walki przeciw nieprzyjaciółom naszej drogiej Ojczyzny przesyłam we własnym i wojsk imienia serdeczne podziękowanie

General Haller.

25 Matylda Seroa.

UCIEŃTA REKA.

Przeład z włoskiego W. B.

— Szczęśliwe pańskie życie, profesorze — rzekł Robert Alimena z lekkiem westchnieniem.

— I twoje, syna, mogłoby być takim, — zauważył uczony z uśmiechem.

— Nie przypuszczam!

— Daj szlachetną podniętą swemu istnieniu, a przekonasz się.

— Nie, nie jeszcze nie zdołało ożbudzić we mnie prawdziwego zapału, szerszego zajęcia się! — zawołał Robert melancholijnie.

— Szukaj, szukaj! Jesteś samotny młody, przystojny, znajdziesz, ale trzeba szukać! Szukaj — oto zadanie życia! — mówił profesor, a oczy jego, zwykle zamglone, zabłysły.

— Będą szukać... szukam już ożros, w samej głęzi, — rzekł ciszej Robert Alimena.

— Chcesz powiedzieć, że oię oś zajęto? zapytał Silvio Amati, spoglądając nań z zajęciem.

— A może jutro przejdzie to w zapał. Czy mogę wiedzieć?

— Właśnie przybywam, by zwieryć się panu, — i oblicze jego przybrało wyraz takiego zakłopotania, że uderzyło to profesora.

— To rzecz powatna?

— Nie wiem, nie wiem — wyszeptał młody człowiek. I uchyłając futro, którego nie był zdjął dotąd, wyślgnął z pod niego nieszcześną szkatułkę z czarnej skóry. Postawił ją na dużym stole pokrytym papierami i książkami, przed profesorem. Uszony spojrział na nią swymi poszołwymi, przenikliwymi oczyma, ale jej nie ruszył.

— Co to jest?

— Ta szkatulka zawiera tajemnicę, profesorze.

— Twoją?

— Nie moja. Tajemnicę niezwykłą, może tragiczną, może zbrodniczą. Wyjawiam ją panu, człowiekowi wiedzy, którą pan posiada do gruntu.

— Dlaczego mi ją powierzasz? — zapytał Amati marszcząc brwi.

— Gdyż potrzebuję pańskiej pomocy.

— W czym?

— W odkryciu prawdy.

nieuczciwie jest docierać, — wyszeptał Amati.

— Może być! Ale obecnie, groź to stał ciśnieniu i dla mego spokoju, dla nieuchwytnego niebezpieczeństwa, które mi grozi, muszę wiedzieć wszystko, — mówił Robert już z podnieceniem.

— Tymczasem się jaśniej, synu, — rzekł Amati, patrząc nań z zadowoleniem, nigdy bowiem nie widział go tak przejętego.

— Niech pan otworzy tę szkatułkę, profesorze!

— Czy powinienem ją otwierać? Przypomnij sobie, żeś powiedział, że to nie twoja tajemnica.

— Jeżeli mi pan dobrze życzy, przez pamięć na mego ojca, którego byłes przyjacielem, przez miłość dla prawdy, niech pan otworzy tę szkatułkę i powie mi o co tu chodzi.

Już bez wahania Silvio Amati otworzył czarną skrzynkę. Przejętą ucieęta ręka ukazała się na akamencie z ciałem bogactwem swych kleinotów.

Silvio Amati patrzył długo przenikliwym wzrokiem na tę rękę bez wyrażu zdziwienia na twarzy; poczem podniósł oczy na Roberta Alimena.

— Ten był bardzo bładz a usta drały mu lekko.

— Co to jest, Robertie! — zapytał ananomyk badacz.

— To właśnie pan powinien mi powiedzieć, profesorze.

— Widzę rękę odciętą i nic więcej — rzekł z prostotą Amati.

— Nie więcej? nie więcej?

— Śka kobieca, piękna ręka — dodał profesor, przyglądając się jej z przyjemnością.

— Nie mówi pan nie po za temp?

— Nie. Jeśli mi nie udzieliłś bliższych wyjaśnień, nie będę widział nic innego prócz ręki.

— Ta skrzynka dostała się wypał kowo do rąk moich.

— W jaki sposób?

— W drodze między Neapolem a Rzymem.

— Dał ci ją kto?

— Nie wiem dokładnie. Ktoś zapomniał w poćciu.

— Kto był z tobą?

— Człowiek mały, garbaty o zielonych oczach.

— Nie wiesz nic ponadto?

— Otulony był płaszczem i miał czapkę asanującą na twarz.

— Czyś pewny, że ta ucieęta ręka była przy nim?

— Pewny!

— Zupełnie pewny? — nalegał Amati.

(D. c. n.)

Pierwszy dzień zbiórki. Dziś, w piątek, pierwszy dzień zbiórki na rzecz rekruty polskiego, zorganizowanej Staraniem Patronatu Poborowego. Nie wątpimy, iż gorący apel do społeczeństwa, w artykule wstępnym p. t. „Samy — sobie” nie przebrzmiał bez echa, przyczyniając się do wzmożenia ofiarności jak najszerszych warstw społeczeństwa.

Z sekcji finansowej. Dnia 29 kwietnia Sekcja finansowa Komitetu „Dnia rekruta polskiego” odbyła posiedzenie pod przewodnictwem pułkownika Gajewskiego, na którym postanowiono:

1) Wszelkie zebrane ofiary w naturze przyjmowane będą w P. K. w Częstochowie, Kilińskiego 13, za pokwitowaniem członka Patronatu Poborowego, oraz oficera dyżurnego P. K. U. od 10-jej rano do 1 po poł. i od 4-jej w wieczorem.

2) Zebrane większe ofiary w gotowości należy wpłacać skarbnikowi p. Dyrektorowej Nowińskiej od 9-jej do 12-jej w południe, (Bank Handlowy).

Z „Kasy Krynki”. W sprawozdaniu kasowym „Białego Krynka” wkrada się pewna nieścisłość: suma podana w rozrachunku z tytułu zamiany waiut 759 rb. 82 kop. i 557 kor. 44 hal. nie może być uważana jako strata, gdyż podobny ekwiwalent markowy dołączony był do posępy przechodu.

Z gminy ewangelickiej. Z powodu święta narodowego 8-go maja uroczyste nabożeństwo w kościele ewangelickim odbędzie się o godz. 10 i pół rano.

Wzwanie do kobiet polskich. Zarząd Zrzeszenia Kobiet zwraca się z gorącym wzywaniem do Kobiet, aby wszystkie należące do Zrzeszenia zamianowały swym udziałem łączność duchową z wielkimi twórcami Konstytucji, która rozpoczęła pracę, wielkie dzieło odrodzenia Ojczyzny.

Każda Polka, czująca i myśląca z duchem czasu, poczując się będzie wprost do obowiązku w jakikolwiek sposób okazać, że wielkopomne dzieło dnia 3 Maja 1791 r. nie jest strasne na mocy swej i wartości przedwzrostem dla nas Polaków. Uważamy, że skromne wzięcie udziału w pochodzie narodowym da najsilniejszy wyraz naszym uczuciom patriotycznym i demokratycznym.

Wierzymy, niezłomnie, iż śmiała Kobieta Polska nie zaniedba stawiać się na posterunku. Miejsce zebrania d.

8 Maja o g. 8 rano przed Tow. Rolniczym.

Uroczystość w gimn. SS. Nazaretanek. Wczoraj o godz. 8 i pół rano ks. biskup Krynicki w asystencji ks. prefekta Peche w kaplicy gimn. SS. Nazaretanek odprawił mszę św., podczas której przystępowały do pierwszej Komunii św. uczennice wstępnej i pierwszej klasy, do których ks. biskup wygłosił serdeczną przemowę, poczem zaś rozdał im medaliki — dar ks. prefekta. Następnie uczennice udały się na salę, gdzie dostali smaczne śniadanie i piękne obrząbki ofiar. przez S.M. Fides na pamiątkę 1-jej Komunii św.

Na intencję „Batalionu Śmierci”. Dnia 30 maja o godz. 7 i pół rano w kaplicy M. B. Częstochowskiej na Jasnej Górze odbędzie się nabożeństwo za intencję „Batalionu Śmierci”, utworzonego pod dowództwem pułk. Józefowicza.

Przejazd gen. Henrysa. W ub. środę o godz. 10-jej wieczorem przejeżdżał przez Częstochowę w drodze do Franego gen. Henrys W wagonie kolejowym powitała generała w imieniu francuskiej kolonii p. Gąpagny, wręczając mu bukiet kwiatów, za co serdecznie dziękował. Następnie gen. Henrys wyszedł na stopnie wagonu, gdzie liczną zgromadzoną publiczność zgotowała mu gorącą owację.

Z dnia 1 maja. Dzień 1-go maja obchodzony był w naszym mieście przez ludność robotniczą z godnością i powagą.

O godzinie 10 rano wyruszył z Nowego Rynku liczący pochód Narodowego Związku Robotniczego podążając przy dźwiękach orkiestry i śpiewie pieśni narodowych na Jasną Górę, skąd po wysłuchaniu Mszy św. powrócił Alejami w wzorowym porządku.

O godz. 11-jej przeciągnął przez Aleje pochód Polskiej Partii Socjalistycznej z dwoma orkiestrami i czerwonymi sztandarami partii i związków zawodowych.

Po okrajeniu Alei pochód przy śpiewie „Czerwonego sztandaru” skierował się w ul. Kościuszki, gdzie wygłoszone były liczne przemowy. Zasługuje na uwagę fakt, że przychodzący, iż w pochodzie PPS. nie brali udziału tydzi. Podobno stronnictwa żydowskie wraz z komunistami zamierzają urządzić własny pochód,

który jednakże wobec stanowczej postawy mas robotniczych polskich nie doszedł do skutku.

Szkoda jednakże wielka, że polscy robotnicy nie odiożyli swych pochodów do święta narodowego 3-go Maja, obchodzonego na pamiątkę naszej konstytucji przyznającej prawa obywatelstwa zarówno włosiąonom jak i rzeszom ludu pracującego.

Komunikat Patronatu poborowego. Na ostatnim zebraniu Komitetu organizacyjnego odbytym w d. 28 bm. wespół z osobami, mającymi kwestować po domach, ustalona została ostatecznie lista kwestujących.

Względny natury technicznej, wplynęły na pewne zmiany, o których, z powodu braku czasu, nie jesteśmy w możności podać całkowicie do publicznej wiadomości. Pragnąc jednakże uniknąć możliwego qui pro quo odnośnie zamieszczonej listy składa osobistego osób upoważnionych do kwesty na Ostatnim Groszu, zawiadamiamy, że organizacja zbiórki i znaczka podjął się taskawie radny p. Sławek z prawem zapraszania kwestarek, pedziadu na okręgi i wogóle działania w imieniu Komitetu.

Przewodniczącym Patronatu poborowego Wacław Markiewicz.

Zabawa taneczna. Dnia 8-go Maja w Stowarzyszeniu Aleja 1 Nr. 9, odbędzie się zabawa taneczna pod kierunkiem p. Kosińskiego. Część dochodu przeznaczona zostanie na Wojsko Polskie. Początek o godz. 8 wieczorem.

Wieczernica. W dniu 4-ym b. m. t. j. w niedzielę o godz. 7-jej w lokalu stow. „Kupców Polskich” Centrala 5 odbędzie się wieczernica, urządzona staraniem (drużyn śpiewających). Na program złożą się śpiewy chóralne, solowe, gra szczypcowa i fortepianowa, deklamacje i szereg innych atrakcji.

Zapły na pożyczkę państwową. Zapły na 5 proc. obligi skarbu polskiego w Piotrogrodzko-Ryskim Banku Handlowym oddziale w Częstochowie w miejscu kwitnium: rb. 252,100, mk. 65,600, kor. 21,900. — Czyli do 1-5 1919 sprzedano ogółem: rb. 1,359,700, mk. 123,100, kor. 48,600.

Ostatnie wiadomości

Polskiej Agencji Telegraficznej (Telegr. własne „Gońca Częstoch.”)
Z konferencji pokojowej. Logdun, 1-5. Na planernm posiedzeniu konferencji pokojowej przedłożono wnioski w sprawie odpowiedzialności i wy-

miaru kary za przestępstwa, popełnione podczas wojny.

Ustanowiony będzie trybunał z 5-u sędziów. Ententa zażąda od Holandji wydania Wilhelma i postawienia go przed sądem.

Przygotowania na Śląsku. Pariz, 1-5. „Intrasigeant” pisze o gorączkowej działalności Niemców na Śląsku. Hindenburg objędzka umiarkowany, wzywając je do obrony Niemiec.

Śląskie fabryki wyrabiają gorączkowe armaty, mitraljazy, tanki, gazy trujące i pociaigi pancerne.

Pod Wilnem. Warszawa 1-5. Ostatni komunikat sztabu generalnego donosi, że rozbitki zostały na wschód od Wilna koncentrujące się siły bolszewickie, które przygotowywały się do kontrofensywy. Na północny wschód od Wilna w walce na bagnety rozbitki bolszewików pod Niemcezanem. W posęgu za wrogiem polacy zajęli stację Podbródzie.

Pod Lwowem. Warszawa 1-5. Ostatni komunikat sztabu generalnego donosi, że w dwudniowym boju ponownie rozbitki ukraińców pod Lwowem. Lwów znajduje się już poza obrębem działalności artylerii ukraińskiej.

OGŁOSZENIE. Podaje do wiadomości, że Powiatowa Komenda Uzupelnieni w Częstochowie przytrzymała zawiadomienie Intendytoru D. O. G. w Kielcach, że wszystkim rekrutom bydzie wypłacon w gotówce za przyniesiony w dobrym stanie drugi komplet bielizny t.j. koszula i kalesony do 16.80 mk., za dobre trzewiki do sznurowania podbijane gwoździami do 45 mk., za dobre buty ka waleryjskie do 82.50 mk.
 Belina Prazmowski
 Naczelnik policji K. miasta Częstochowy.
 Częstochowa, 1-5 1919 r.

Do Udziatowców Przedsiębiorstwa drzewnego pod firmą **Jędrzejewski i S-ka** w Częstochowie
 Upraszam Sz. Panów o taskawie OSOBIŚTIE jankajliczniejsze przybycie w Sobotę dn. 5-ego maja r.b. o godz. 10-jej rano do domu przy ulicy Zielonej nr 18 w Częstochowie, w celu porozumienia się co do dalszej egzystencji przedsiębiorstwa.
 St. Gembarszewski.

Potrzebny zaraz uczciwy chłpiec do roznoszenia „Gońca Częstochowskiego”.

ŚWIERZBĘ leczy **„SKABIODERMA”** wyciebu **MOTOR** War. Tow. Akc. 0698
 Ządać w aptekach i skład. apt.

Dr. Stefan Purski
 choroby skórne i weneryczne
 przyjmuje codzienne godz. 8-11, 3-7, wieczorem.
 w Częstochowie, ul. Kilińskiego 5 (Pięknas 5) 1-sze piętro. 754-

Papa rozmaitych gatunków do krycia dachów **Smoła.**
Dom Handlowy
Zdzisław Ryłski
 Częstochowa II Aleja 20. Telefon 93.

Niniejszem podajemy do wiadomości Sz. p. Odbiorców, iż wyłączną sprzedaż naszego cementu na Częstochowę i okolice powierzyliśmy firmie:
Dom Ekspedycyjno-Agenturowo-Komisowy „GLOBUS”
 w Częstochowie przy ul. Kościuszki Nr 16
 dokąd z wszelkimi zamówieniami zwracać się prosimy
 Towarzystwo Akcyjne Przemysłu Cementowego „WIEK” w Ogródzieńcu.

Biuro Handlowo Komisowe i Informacyjne
ADAM SZKLIŃSKI
 Lublin, ul. Szopena Nr. 18, skrzynka pocztowa 70.
 Depesze: Lublin — Szklina.
 Pośredniczy przy kupnie sprzedaży majątków, lasów, fabryk, młynów, wszelkich przedsiębiorstw i interesów handlu wo przemysłowych; przy dzierżawach i parcelacjach. Zalażawo najmożliwsze operacje komisowe: sprzedaż, kupno, dostawa ekspedycja, przechowanie towarów, rzeczy, przedmiotów, produktów, wyrobów, maszyn, narzędzi, materiałów. Załatwia wszelkie zlecenia wysydy, informacje handlowe i prywatne; wszelkie sprawy i interesy w instytucjach rządowych i prywatnych. Egzekwuje należności i dlugi. Redaguje i przepisuje, wnosz wszelkie podania, prośby, deklaracje, oferty akta, projekta, kosztorysy. Ekspertyzy buchalteryjno-sadowe; kontrola i sprawozdanie ksiąg, bilansów, rachunków, sporządzenie inwentarzy i szacunków. Pośrednicstwo pracy — wyszukuje i poleca na najrozdniejsze posady. Przyjmuje reprezentacje i agenty firm krajowych i zagranicznych.

Do sprzedania para koni 3 furgony i wóz. Wiad. Krakowska 15. 1039-

Zginął pasport na imię Lucyny Dębkiej Wydany przez władze niemieckie. Proszę ślodyc w administracji Gońca Częstochowskiego. 1037-

Dom drewniany do sprzedania Ost. Gross ul. Polna 7 Marcin Skabala

Sprzedam surdut, frak Szkolna 3-b. Wiad. u stróża. 1042

Potrzebny straż do świadectwami Wiad. w Gońcu. 1041-

Poszukuję nauczyciela muzyki (fortepian). Oferty wraz z ceną przyjmuję „Gońca” Częstochowski: A. M. 1040-

Panienska skromnych wymagań poszukuje miejsca sklepowej. Wiad. ul. Dojazd. 19 Franciszek Bartosik. 1036-

Kupuję wszelką ilość książek dla młodzieży i dzieci nowych i używanych: powieści, podręczniki, opowiadania, bajki i t.p. Kościuszki 11 Biuro Ogłoszeń

Sprzedam urządzenie sklepowe i dwa duże szafy Ost Gross Bor

Zgubiono: 2 paszporty niem. w. na nazwisko Stanisław Wiszniewskij i Zeno Wiszniewskigo. 1035

Zgubiono paszport niem. wydany na nazwisko Władysław Pardecko. 1036

Zgubiono paszport niem. i paszport wyd. na imię Mioda Sitarakana. 1033

Zgubiono kwit 10 m bard u k. Poł. Oszard. Nr. 415

Ojczarnia w il alei 23 w podziemku poleca świeże ołp. po osnanu znikomy oraz mackuchy na par

Zarząd Gospod. Zolnierzyckich Oficerkich przeci kupa i obywateli śmieciak składanie ofert na dukty spożywcze i lanterie po możliwych przystępnych cenach il. alei Nr. 53. Oficerka. 98-

Maszyna do pisania do sprzedania Wiad. w Adm. Gońca

Meble kredensy, stoly, krzesła, maty, burka, garnki, mebl. lustra, łózka i cenach przystępnych po loca skład Mebli ul. Marji Nr. 12. 1000-

Jest świeże mięso koda Mała 2.

Pracownia gorsetów
 P O D F.
„JÓZEFA”
 przeniesioną została od 1-go lipca z ulicy Szkolnej na ul. Panny Marji Nr. 54 dom p. Dębkiej.

Dzierny w Częstochowie chrześcijański skład kupuje i sprzedaje różnego rodzaju meble, pianino maszyny do szycia i t. p. po cenach smarkowanych, oraz pelca calkowicie umebrowane, spjalni, stelowych, i t. p. ul. Panny Marji Nr. 50.